

Sygn. akt VII K 146/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniach: 15.05.2013r.; 20.05.2013r.; 20.06.2013r.; 05.09.2013r. i 29.01.2014r.

sprawy **D. M.**

urodz. (...) w L.

syna T. i M. zd. S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 01 stycznia 2013r około godz. 1.00 w M., bez żadnego powodu pobił K. M. (1) bijąc pięściami w skutek czego spowodował u wymienionego obrażenia ciała w postaci: podbiegnięcia krwawego oczodołu prawego, nosa, spojówki oka prawego oraz czoła i ukruszenia dwóch zębów – jedynek górnej i dolnej

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

I. przyjmując, że K. M. (1) doznał obrażeń w postaci podbiegnięcia krwawego w okolicy oczodołowej prawej, otarcia naskórka nasady nosa z podbiegnięciem krwawym, podbiegnięcia krwawego skóry nosa, podspojówkowego krwaka oka prawego i ukruszenia korony zębów 21 i 31, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego D. M. (M.) warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby;

II. na podstawie art. 46 § 2 kk w zw. z art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. M. (1) nawiązkę w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

III. na podstawie art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego K. M. (1) kwotę 300 złotych uiszczoną tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania i kwotę 691,20 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika;

IV. na podstawie art. 17 ust 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od opłaty.

Sygn. akt VII K 146/13

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

K. M. (1) spędzał S. 2012 roku w swoim miejscu zamieszkania w M. nr 28 wraz z ówczesną konkubiną A. S., jej 10-letnią córką oraz znajomym L. Ł. (1). Konkubina jeszcze przed północą położyła się spać, zaś pozostałe osoby oczekiwały nadejścia Nowego Roku.

(dowód: zeznania świadka K. M. (1)- k. 44 verte- 45 verte, zeznania świadka A. S. – k. 87 verte-88 verte, zeznania L. Ł. (1)-k. 54 verte-55)

Krótko po północy L. Ł. (2) zgodnie z lokalnym zwyczajem udał się włączyć syrenę miejscowej jednostki straży pożarnej, natomiast K. M. (1) wraz córką konkubiny wyszli przed budynek, gdzie puszczano „fajerwerki” . W pewnym momencie K. M. (1) koło domu spostrzegł grupę innych znanych mu osobiście mieszkańców wsi: G. Ł., M. S. (1) – szwagra G. Ł. i D. M.- konkubenta matki G. Ł.. Mężczyźni złożyli sobie życzenia, a następnie rozmawiali spożywając przy tym szampana.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. – k.45 verte-46, zeznania świadka K. M. (1)- k. 44 verte- 45 verte, częściowo zeznania świadka A. S. – k. 87 verte-88 verte, częściowo zeznania G. Ł.-k. 48 verte- 49, częściowo zeznania M. S. (1) – k. 46-47 , częściowo zeznania L. Ł. (1)-k. 54 verte-55, częściowo zeznania świadka S. S. (3)- k. 55-56)

Po pewnym czasie mężczyźni rozeszli się, a K. M. (1) postanowił udać się do szwagra celem złożenia noworocznych życzeń. Kiedy szedł podbiegł do niego niespodziewanie D. M. i zaczął bić pięściami po ciele, wskutek czego pokrzywdzony upadł na ziemię. Kiedy leżał zasłaniając rękoma głowę , nadal był bity. Napastnika odciągnął przybyły na miejsce G. Ł. i odprowadził do miejsca zamieszkania.

(dowód: zeznania świadka K. M. (1)- k. 44 verte- 45 verte, częściowo zeznania świadka A. S. – k. 87 verte-88 verte, częściowo zeznania L. Ł. (1)-k. 54 verte-55 , opinia sądowo-lekarska- k. 15, zwolnienie lekarskie -k. 2, zaświadczenie lekarskie -k. 3)

K. M. (1) powrócił do domu, skąd następnego dnia rano telefonicznie o zajściu zawiadomił miejscową jednostkę Policji mając na względzie, i to, że w przeszłości D. M. dopuścił się względem jego osoby rękoczynów, choć wówczas wobec otrzymanych przeprosin odstąpił do oskarżenia.

(dowód: zeznania świadka K. M. (1)- k. 44 verte- 45 verte, zeznania świadka A. S. – k. 87 verte-888 verte)

Wskutek otrzymanych uderzeń K. M. (1) doznał obrażeń w postaci podbiegnięcia krwawego w okolicy oczodołowej prawej, otarcia naskórka nasady nosa z podbiegnięciem krwawym, podbiegnięcia krwawego skóry nosa, podspójkowego krwiaka oka prawego i ukruszenia korony zębów 21 i 31, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

(dowód: opinia sądowo-lekarska- k. 15, zwolnienie lekarskie -k. 2, zaświadczenie lekarskie -k. 3)

D. M. ma obecnie 38 lat. Z zawodu mechanik pojazdów samochodowych jest zatrudniony w firmie (...) w G. jako monter urządzeń uzyskując miesięczny dochód w wysokości 1600-1700 zł netto. Jest rozwiedziony, posiada dwoje małoletnich dzieci na utrzymaniu.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego D. M. – k. 11 verte, 44-44 verte)

D. M. nie był dotąd karany sądownie.

(dowód: dane o karalności – k.68)

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Początkowo odmówił składania wyjaśnień w sprawie, a następnie, po przesłuchaniu przez Sąd pokrzywdzonego w charakterze świadka złożył wyjaśnienia przedstawiając własną wersję przebiegu zdarzenia. Wskazał mianowicie, że po spotkaniu pokrzywdzonego nieopodal jego budynku mieszkalnego we wspólnym gronie z G. Ł. i M. S. (2) w trakcie rozmowy spożywali alkohol w postaci

szampana i wódki czystej przyniesionej przez G. Ł. oraz córkę konkubiny pokrzywdzonego na jego polecenie. Dalej udali się wszyscy do domu pokrzywdzonego, gdzie nadal spożywali wódkę czystą. Stamtąd po niedługim czasie M. S. (1) zabrała do domu jego żona, a następnie dom opuścili pozostawiając K. M. (1) samego. Oskarżony zaprzeczył, aby uderzał pokrzywdzonego i nie kwestionując obrażeń podał, że nie wie co działo się w domu pokrzywdzonego w późniejszym czasie.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Nie dał Sąd wiary wyjaśnieniom D. M. w zasadniczej ich części, a dotyczącej zaprzeczeń jakoby uderzał pokrzywdzonego. Okoliczność, że oskarżony zdecydował się przedstawić własną wersję przebiegu nocy sylwestrowej dopiero po zrelacjonowaniu jej przez pokrzywdzonego oceniana na kanwie zeznań pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie, zasadnym czyni wniosek, że wyjaśnienia są realizacją nieudolnej linii obrony mającej na celu zdyskredytowanie obciążających zeznań pokrzywdzonego.

Po przeprowadzeniu analizy materiału dowodowego nie znalazł Sąd podstaw do kwestionowania zeznań K. M. (1). K. M. (1) przedstawił opis zdarzenia w sposób spontaniczny, zborny i jednocześnie nie doszukał się Sąd przyczyn, dla których miałyby zeznawać w celu bezpodstawnego obciążenia oskarżonego. Wprawdzie pomiędzy stronami do S. 2012r. istniał konflikt, lecz jak wynika z relacji obu stron spowodowany był agresywnym zachowaniem oskarżonego względem pokrzywdzonego w przeszłości. Gdyby to z uwagi na wcześniejsze zdarzenie K. M. (1) poszukiwał sposobu zniwelowania swej krzywdy, to mógł uczynić to we wcześniejszym postępowaniu, od którego to z uwagi na uzyskane przeprosiny odstąpił. Okoliczność ta dowodzi, że pokrzywdzony nie jest osobą konfliktową, mściwą. Niniejsze postępowanie zainicjowane jego aktem oskarżenia jest przejawem dążenia do zrekompensowania na drodze sądowej wyrządzonej przez oskarżonego krzywdy wobec dopuszczenia się ponownie bezprawnego zachowania. Prawa tego pokrzywdzonemu nie sposób odmówić.

Relacja K. M. (1) koresponduje ponadto z treścią wiarygodnej opinii sądowo-lekarskiej sporządzonej dla potrzeb przedmiotowego postępowania. Rodzaj i umiejscowienie obrażeń wskazują jednoznacznie na taki sposób ich powstania jak podał pokrzywdzony. Chodzi o obrażenia powstałe w różnych częściach twarzy, co wyklucza ewentualny niefortunny upadek. Biegły opiniował wprost, że powstałe obrażenia są następstwem działania urazu mechanicznego zadanego narzędziem twardym, tępym. Biorąc pod uwagę stanowisko biegłego – niekwestionowane w ogóle w toku postępowania sądowego oraz kategoryczne twierdzenia pokrzywdzonego, że uderzenia zadawał oskarżony, gdzie nie doszukał się Sąd powodów do twierdzenia, że pokrzywdzony zainicjował postępowanie wobec D. M. bezpodstawnie, stwierdzić należy, że nikt inny ale oskarżony jest sprawcą powstałych obrażeń. Sąd zeznaniom pokrzywdzonego dał wiarę w całości.

Dostrzegając Sąd, że brak w aktach sprawy dowodu osobowego, który w pełni potwierdzałby relację pokrzywdzonego. Sąd w dążeniu do ustalenia prawdy nie kieruje się jednak ilością dowodów przemawiających za albo przeciw wersji strony, lecz przydatnością każdego dowodu ocenianego w sposób wszechstronny z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz korelacji z innymi dowodami ujawnionymi na rozprawie.

Świadkowie G. Ł., M. S. (1), S. S. (3) złożyli zeznania tendencyjne ukierunkowane na poparcie linii obrony. Rzeczą dotyczy nie tylko zaprzeczeń, jakoby istotnie oskarżony miał zadać uderzenia, ale twierdzeń co do uprzedniego spożywania w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego alkoholu w okolicznościach, kiedy to następnie kolejno dom opuścili pozostawiając pokrzywdzonego samego. Wcześniejsze spożywanie alkoholu w domu nie wyklucza późniejszego zajścia, kiedy wskutek ciosów pokrzywdzony doznał obrażeń, lecz oczywistym dla Sądu jest, iż skoro pokrzywdzony w zeznaniach swych zaprzeczał aby w ogóle spożywali alkohol w jego domu, to przedstawiając wersje przeciwną dążono do zdyskredytowania zeznań pokrzywdzonego w całości. Relacje G. Ł., S. i M. S. (1) na to jednak nie pozwoliły, ponieważ nie stanowią dowodów pewnych, niezbitych, a przy tym nie są do końca spójne. Zdaniem oskarżonego mężczyźni spożywać mieli przed budynkiem szampana oraz dostarczoną przez G. Ł. wódkę czystą oraz wódkę pokrzywdzonego, którą z kolei przynieść miała córka konkubiny. Powyższe G. Ł. potwierdził, podczas gdy mający pić w tym gronie M. S. (1) podał, że przed budynkiem wypili jedynie po dwa kieliszki wódki pokrzywdzonego. Z

relacji G. Ł. z kolei raz wynika, że alkohol przynieść miała córka konkubiny pokrzywdzonego, a następnie, że przyniosła jedynie napój.

Nie można pominąć również, że powyżsi świadkowie pozostają z oskarżonym w pewnych powiązaniach osobistych, rodzinnych, w szczególności ze względu na związek konkubencki oskarżonego z matką G. Ł., który z kolei jest bratem S. S. (3). Zdaniem Sądu świadkowie ci wspólnie z oskarżonym są zaangażowani w postępowanie dążące do jak najkorzystniejszego dla oskarżonego rozstrzygnięcia. Świadom tego, jak ujawnia materiał dowodowy był i sam pokrzywdzony, który już w toku posiedzenia pojednawczego nie zgłosił wniosku o przesłuchanie w charakterze świadków i to jego zdaniem naocznych, obawiając się złożenia przez nich zeznań wykretnych, tendencyjnych, nieszczerych. Na co następnie w toku rozprawy wskazywał po odebraniu wyjaśnień, a przed złożeniem zeznań przez M. S. (1).

Sąd zeznaniom S. S. (3), M. S. (1) i G. Ł. zasadniczo wiary odmówił.

Mało przydatne dowodowo okazały się zeznania L. Ł. (1) i A. S., którzy nie tylko nie widzieli przedmiotowego zdarzenia, ale i nie byli obecni w trakcie wspólnego spożywania alkoholu. L. Ł. (2), jak wynika z akt sprawy oddalił się pozostawiając rozmawiających mężczyzn na dworze, zaś A. S. zasnęła jeszcze przed nadejściem Nowego Roku. Wprawdzie A. S. wskazała, iż możliwe, że był spożywany alkohol przez mężczyzn w domu, lecz nie potrafiła stanowczo stwierdzić, czy przekazał jej to ówczesny partner – K. M. (1), czy też inna osoba. Ona zaś odgłosów wskazujących na obecność innych osób nie słyszała. W przekazie tym ponadto nie jest zdecydowana, stanowcza podając, że „na sto procent nie jest pewna czy ktoś był w jej domu”. Pewna była natomiast świadek S., podobnie jak L. Ł. (2), iż widzieli u pokrzywdzonego obrażenia, zwłaszcza w okolicy oka. Nie umniejsza waloru wiarygodności zeznań pokrzywdzonego okoliczność, że jego była konkubina nie potrafiła przedstawić przed Sądem wszystkich obrażeń ujawnionych w opinii. Istotnie mogła nie wszystkie dostrzec, lecz opisuje te najbardziej charakterystyczne, łatwo zauważalne. Pominięcie w zeznaniach doznanego ukruszenia dwóch zębów nie oznacza, że taki uszczerbek nie powstał. Ukruszenie w odróżnieniu od złamania, czy wybicia nie jest łatwo zauważalne oraz nie jest tak bolesne, by akurat ten ból miał być decydującym o ogólnie złym samopoczuciu, na jakiej pokrzywdzony dzień po zajściu się uskarżał.

Reasumując Sąd przyjął, że K. M. (2) doznał obrażeń w postaci podbiegnięcia krwawego w okolicy oczodołowej prawej, otarcia naskórka nasady nosa z podbiegnięciem krwawym, podbiegnięcia krwawego skóry nosa, podposjówkowego krwaka oka prawego i ukruszenia korony zębów 21 i 31, które to spowodowały rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni wskutek bezpośrednich uderzeń zadanych przez oskarżonego, co wyczerpuje ustawowe znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Sąd ocenił, że stopień społecznej szkodliwości czynu, o jakim mowa w art. 115 § 2 k.k. oraz wina nie są znaczne.

Za powyższym wnioskiem przemawia stopień doznanych obrażeń, charakter działania, które było spontaniczne, nieprzemyślane. W chwili wyrokowania Sąd uznał, iż dla wdrażania oskarżonego - uprzednio nie karanego sędownie, do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości wystarczającym jest warunkowe umorzenie postępowania karnego. Zdaniem Sądu sama obawa oskarżonego – osoby dojrzałej i doświadczonej życiowo, iż jeszcze raz Sąd będzie zobligowany rozpoznawać tę sprawę w razie ponownego naruszenia porządku prawnego w okresie próby w zupełności spełni cele wychowawcze i wdrożeniowe, daje gwarancję, że oskarżony w przyszłości powstrzyma się przed tego rodzaju zachowaniami i uświadomi sobie bezprawność przedmiotowego działania.

Sąd doszedł do przekonania, że właściwości i warunki osobiste D. M. oraz dotychczasowy – ustabilizowany tryb życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Sąd uznał więc, że zachodzą warunki z art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. Zważywszy na rodzaj czynu, który popełniony został przeciwko życiu i zdrowiu, działanie pod wpływem alkoholu Sąd postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 2 lat próby.

Sąd uwzględniając wniosek pokrzywdzonego zawarty w akcie oskarżenia zasądził na podstawie art. 46 § 2 k.k., mającego po myśli art. 67 § 3 k.k. odpowiednie zastosowanie w razie warunkowego umorzenia postępowania,

nawiązkę ustalając ją na 500 zł. Roszczenie przedmiotowe jest co do zasady słuszne, lecz zdaniem Sądu żądana kwota okazała się zbyt wysoka. Pokrzywdzony z tytułu zatrudnienia przebywając na zwolnieniu lekarskim nie stracił wynagrodzenia. Rodzaj i dotkliwość obrażeń nie wskazują na istotne wyrządzenie krzywdy, w tym ukruszenie zębów wiąże się w większym stopniu z uszczerbkiem o charakterze estetycznym, aniżeli zdrowotnym.

Sąd obciążył oskarżonego –posiadającego stałe zatrudnienie stosownie do reguły procesowej wyrażonej w art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. kosztami postępowania, licząc wydatki na rzecz Skarbu Państwa na kwotę 300 zł, zaś na rzecz oskarżyciela prywatnego z tytułu ustanowienia pełnomocnika na 691,20 zł w oparciu o uregulowania rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Stosownie do treści art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił oskarżonego od opłaty mając na względzie konieczność zrekompensowania pokrzywdzonego oraz wysokość uzyskiwanego dochodu.